

Opiekunowie nie składają broni

30 października 2014

Rodzice niepełnosprawnych dzieci zrzeszeni w stowarzyszeniu „Mam Przyszłość” protestowali przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Chcieli przypomnieć o swoich postulatach z wiosny, gdy okupowali Sejm, domagając się m.in. podwyższenia renty socjalnej.

Protestujący zwracają uwagę, że mimo kolejnych obietnic ich sytuacja prawie się nie zmieniła – spełniono jedynie postulat podwyżki świadczenia dla rodzica rezygnującego z pracy, by zająć się niepełnosprawnym dzieckiem. Podkreślają, że ich najważniejszym żądaniem, obok zapewnienia kompleksowej opieki nad chorymi, jest „uzawodowienie” wysiłków opiekunów w formie wprowadzenia specjalnego świadczenia, przysługujące także po śmierci podopiecznego. Argumentują, że po kilku dekadach pracy opiekuńczej nieodwracalnie wypada się z rynku pracy – tym bardziej, że ma się już wówczas zniszczone zdrowie. Oczekują podniesienia zasiłku pielęgnacyjnego, który obecnie wynosi 153 zł, a także renty socjalnej, wynoszącej 619 zł.

Rodzice chcą także m.in. zmian w orzecznictwie dotyczącym niepełnosprawności (tak, by lekarz specjalista z danej dziedziny wystawiał je na dłuższy czas), wprowadzenie bezkolejkowego dostępu do lekarzy specjalistów, darmowych leków i środków do pielęgnacji, bezpłatnych przejazdów komunikacyjnych do szkoły, lekarza i na zajęcia rehabilitacyjne. Domagają się ponadto zmian związanych z subwencją oświatową – tak, by pieniądze na specjalne potrzeby edukacyjne ich dzieci faktycznie były na nie przeznaczane.

Część środowiska opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych nie zgadza się z postulatami „Mam Przyszłość”. Przekonują, że dorośli niepełnosprawni są dyskryminowani oraz że stronie

społecznej i rządowej udało się wypracować podstawowe założenia nowych zasad systemowego wsparcia wszystkich niepełnosprawnych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)